

KOBIETA, KTÓRA SPOTKAŁA BOGA I ZNALAZŁA DOBREGO MĘŻA

Historia małżeństwa Rut jest bardzo interesująca. Gdy w Izraelu panował głód, wtedy Elimelech wraz ze swoją żoną Noemi i dwoma synami udał się do Moabu. Gdy jego dwaj synowie dorośli, to wzięli sobie za żony Moabitki, naruszając w ten sposób zakon. Za jakiś czas umarł Elimelech, a jego synowie zginęli. Noemi będąc wdową, postanowiła wrócić do Izraela. Gdy przybyła tam ze swoimi synowymi, wtedy rzekła do nich: „*Wracajcie do domów swoich matek i znajdźcie sobie nowych mężów*” (Rut 1:9). Wtedy Rut i Orpa zaczęły głośno płakać (Rut 1:14). Orpa pocałowała teściową i powiedziała: „*Żegnaj, wracam do domu rodzinnego, aby znaleźć tam męża i zadbać o własne życie*”. Jednak Rut postanowiła pozostać z Noemi, ponieważ dowiedziała się od niej czegoś o prawdziwym Bogu i bardziej zależało jej, aby Jego czcić i Jemu służyć, niż mieć męża. Natomiast Orpa bardziej chciała mieć męża. To było rozwidlenie dróg, na którym Orpa wybrała błędną drogę. Rut wybrała właściwą drogę i to miało wpływ na całą jej wieczność. O Orpie nic więcej o niej nie pisze. Gdziekolwiek dzisiaj jest, to na pewno żałuje tego wyboru.

Noemi miała bliskiego krewnego o imieniu Boaz, który był bardzo bogatym człowiekiem (Rut 2:1). W Izraelu obowiązywało wtedy prawo, że jeśli zmarł zonaty mężczyzna, to jego najbliższy krewny miał obowiązek poślubić jego żonę i wychowywać jej dzieci (Pwt 25:5-9). Noemi pomyślała: „*Boaz jest naszym bliskim krewnym i wciąż jest kawalerem. Może on poślubi Rut*”. Jednak Noemi jej nigdy nie powiedziała jej, że w świetle Bożego prawa Boaz nie ma takiego obowiązku, ponieważ Rut była Moabitką. Poza tym, Rut nie chciała ponownie wychodzić za męża, ponieważ nie przyszła tam szukać męża. Ona przyszła tam w poszukiwaniu żywego Boga. To Orpa szukała męża. Ponieważ Rut w pierwszej kolejności zaczęła szukać Boga, dlatego znalazła nie tylko Boga, ale także dobrego męża i wielki majątek. Bóg honoruje tych, którzy Jego honorują. Tym, którzy w pierwszej kolejności szukają Królestwa Bożego, Bóg automatycznie daje wszystkie rzeczy niezbędne do życia i takie osoby nie muszą o nie zabiegać, gdyż przyjdą do nich same.

Noemi i Rut były słabymi kobietami, ale Rut była pracowita i nie wstydziła się wykonywać najgorszych prac, aby zarobić na życie. Więc pewnego dnia powiedziała swojej teściowej, że pójdzie zbierać resztki zbóż z pól bogatych ludzi. W tamtym czasie obowiązywało w Izraelu Boże prawo, które mówiło, że żniwiarze mają pomijać narożniki pól i nie mogą powtórnie zbierać tego, co pozostało po zbiorach, ponieważ to należało do biedaków (Kpł 19:9-10). Rut poszła to zbierać, gdyż chciała zrobić wszystko, co było możliwe, aby zadbać o siebie i swoją teściową

Suwerenny Bóg zaprowadził ją na pole Boaza. Wspaniale jest widzieć, jak Bóg krzyżuje drogi osób, które zgodnie z Jego planem mają zostać małżeństwem. Gdy Boaz zobaczył zbierającą kłosa Rut, wtedy zapytał swoich pracowników, kim ona jest. Odpowiedzieli mu, że jest to Moabitka, która wróciła z pól moabskich razem z Noemi. Boaz był bardzo miłym i pobożnym człowiekiem, dlatego obawiał się, że na innych polach Rut może być molestowana przez żniwiarzy. Więc powiedział jej, żeby nie chodziła na inne pola, gdyż to jest niebezpieczne i nakazał swoim sługom, aby nie wyrządzali jej żadnej krzywdy. Rut była tym tak poruszona, że padła przed Boazem na twarz i zapytała, dlaczego jest tak miły względem Moabitki - którymi żydzi pogardzali. Boaz odpowiedział, że słyszał o jej wszystkich dobrych uczynkach, które uczyniła względem swojej teściowej, oraz o tym, że odwróciła się od bożków Moabskich, aby podążać za Panem. Następnie Boaz nakazał swoim pracownikom, żeby celowo upuszczali kłosa, aby Rut mogła je sobie zebrać.

Czy wiesz dlaczego Bóg wybrał Rut na żonę Boaza, który w linii genealogicznej był przodkiem Dawida i naszego Pana? Przede wszystkim dlatego, że Rut była skromną dziewczyną, która nie miała o sobie wysokiego mniemania. Była też pracowita, uprzejma i miała wiarę, dlatego opuściła swój dom i krewnych, aby podążać za Panem. Była to dobra osoba, która miała szacunek i miłość do swojej teściowej. To są to cechy, których także dzisiaj szuka Bóg, również u młodych dziewcząt.

Kiedy Rut wróciła do domu, wtedy jej teściowa zapytała gdzie tyle zebrała, i ona jej powiedziała. Gdy Noemi to usłyszała, wtedy rzekła: „*Czyż nie powinnam znaleźć dla ciebie bezpiecznego miejsca, w którym dobrze byś się czuła? Czyż Boaz nie jest naszym krewnym?*”. Noemi musiała wyjaśnić Rut Boże prawo, które mówi, że bliski krewny powinien wykupić majątek wdowy i się z nią ożenić. Więc gdy Rut spotkała Boaza, to poprosiła go aby ją poślubił, ponieważ jest jej bliskim krewnym (Rut 3:9). Boaz jako dojrzały mężczyzna był zadowolony, że Rut nie wybrała sobie młodszego i przystojniejszego mężczyzny, gdyż starsi mężczyźni zazwyczaj nie interesują młodych dziewcząt. Jednak Boaz powiedział jej, że jest jeszcze jeden bliższy krewny niż on. Będąc prawym człowiekiem, Boaz wiedział, że najpierw będzie musiał zapytać tego człowieka, czy chce ją wykupić i poślubić (Rut 3:12-13).

Następnego dnia Boaz niezwłocznie udał się do bramy miasta i zapytał tego człowieka, czy chce wykupić nieruchomość Noemi, jako jej najbliższy krewny (Rut 4:3-10). Tamten natychmiast się zgodził, ale Boaz przypomniał mu, że będzie musiał też poślubić Rut i wzbudzić jej syna w imieniu zmarłego męża. Kiedy to usłyszał, wycofał swoją ofertę mówiąc, że nie może tego zrobić, ponieważ jej synowie będą się domagać takiego samego dziedzictwa jak jego synowie, a on nie chce mieć problemów! Więc zrezygnował z jej wykupu i w ten sposób Boaz otrzymał pierwszeństwo wykupu nieruchomości Noemi oraz możliwość poślubienia Rut, i chętnie zgodził się to zrobić. Poślubienie Moabitki było bardzo odważnym krokiem w przypadku tak znanej osoby jak Boaz. Ale on dostrzegł w Rut bardzo dobre cechy i doceniał ją za to, że potrafiła opuścić swoją z pogańską rodzinę, aby iść za Panem. Młodzi ludzie z chrześcijańskich domów, boją się poślubić osoby nawrócone ze świata, jednak w większości przypadków, są one o wiele silniejsze i znacznie bardziej pobożne, niż osoby pochodzące z chrześcijańskich rodzin.

Boaz ożenił się z Rut i mieli syna, który nazywał się Obed i był dziadkiem Dawida (Rut 4:17). W ten sposób Bóg uhonorował kobietę z pogańskiego narodu, mającego kazirodzkie korzenie, ponieważ ona uhonorowała Boga. Księga Rut uczy tego, co pisze w 1 Księdze Samuela 2:30: „*Kto mnie czci, tego i ja uczczę*”. Bóg nie jest stronniczy. Ta historia pokazuje, że Bóg troszczy się też o te swoje dzieci, które są wzgardzone przez innych i znajduje im dobrych współmałżonków. Więc ufaj Panu także w takich sprawach, bo Bóg się o nas troszczy i chce zaspokoić każdą Twoją potrzebę, jakakolwiek ona jest.

Zac Poonen